Nr. 3. Lwów, Niedziela dnia 17. Stycznia 1875. Rok VII.

# SZCZUTEK

*Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedzielę.*
*Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.*
*W Wielkiem księztwie Poznańskiem 7 talarów.*
*We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.*
*Prenumerować można w redakcji „Szczutka“ przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i ajencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.*
*Reklamacje nie opłacają się.*
*Listy przyjmują się tylko opłacone.*
*Manuskrypta nie zwracają się.*



*Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.*
*Numer pojedyńczy kosztuje 20 ct.*
*Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.*
*Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.*
*Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Ajencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.*
*W Wiedniu: Ajencje Haasenstein i Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.*

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

## Z Wiednia.

Spadła na biedną Europę
Wielkich procesów epoka;
Więc gdy w Paryżu był proces,
Spoglądał Berlin z pod oka.
A gdy się Paryż Bazaina,
Berlin zaś chwycił Arnima,
Jął Wiedeń żałośnie płakać,
Czemu procesów w nim niema?

„Nie płaczcie moi panowie!“
Rzekł na to Offenheim chwacki,
I zaraz oddał swej żonie
Noty Banhansa pod placki;
Panując jak król kolejny,
Pomiatał Banhansów rządem,
I oto sprowadził sekwestr,
A dzisiaj stoi przed sądem.

Jakże to miły jest skandal
Koryfeuszów tak wiele
Widzieć przed sądu kratkami,
A Offenheima na czele!

Widzowie klaszczą z emocji,
A lud oklasków tych echa
Łowi i bierze na rozum,
Jaka to czasów jest cecha.

Za czasu cesarzów rzymskich,
Gdy lud był uciech spragniony,
Lwy mu do cyrku wypuszczał
Cezar laurami wieńczony;
Lecz dziś już gust jest popsuty,
Żądamy więcej finesy,
Więc zamiast walki lwów w cyrku
Są monstrualne procesy.

Ha, niech kto chce, ma emocję,
Dla nas jest tyle pociechy,
Że sławna ›*deutsche Wirthschaft*‹
Djabelnie ciężkie ma grzechy.
I chociaż ›*polnische Wirthschaft*‹
Nie jest bez skazy i cienia —
Przecież w niej zawsze bywało
I będzie więcej — sumienia (?...)





## Polityk lwowski.




*O powiedz „Gazeto Lwowska“*
*Przy kim teraz łaska Boska,*
*Przy Alfonsie czy Karlosie?*
*I majestat w jakim sosie.*

---

L. 3426
ex 74.

### Odezwa.

Dyrekcja oddziału chorób umysłowych w głównym szpitalu „*Szczutka*“ podaje niniejszem do wiadomości, że z izby obserwacyjnej zbiegł temi dniami niejaki *Symplicjusz Gapiełło*, rodem z Bezhołowia, liczący lat 45, żonaty, ojciec dzieciom i właściciel kilku korpusów tabularnych, oprócz swojego własnego, wcale okazałego. Z narodowości był dawniej Polakiem, obecnie jest c. k. galicyjskim Gaskończykiem. Oddany był do tutejszego zakładu jako cierpiący na stwardnienie czaszki *(tumania incurabilis)* i wyskoczył z okna drugiego piętra na widok *Amtsdienera* idącego ulicą, ażeby go pocałować w rękę. Od tego czasu nie podobna go było odszukać; rzetelny znalazca otrzyma w nagrodę egzemplarz nowego pisma p. t. „Kronika ilustrowana“ jeżeli p. Gapiełłę żywcem lub *in effigio* odstawi do tutejszego zakładu, w celu umieszczenia go w *Szczutku*.

Rysopisu nie mamy, poznać atoli można pomienione indywiduum z największą łatwością po tem, iż nie prenumeruje i nie czyta innego pisma, oprócz urzędowej *Gazety Lwowskiej*.

Z dyrekcji oddziału chorób umysłowych w głównym szpitalu „Szczutka.“

Lwów, 16. Stycznia 1875.

dr. **Antagenor Pokrzywka**
zastępca dyrektora.

---

### AUDJENCJA BURMISTRZA ZE ZBARAŻA U „GWIAZDY GASKOŃSKIEJ“

*Gwiazda*: Przywozisz mi dyplom na obywatela honorowego; bardzo ci dziękuję, ja bardzo lubię dyplomy. Ale dlaczegoż tak późno, wszak to przed pięciu laty jeszcze dyplom ten napisanym został.

*Burmistrz:* Ta, proszę Ekscelencji, dawny burmistrz zapomniał o tem, taj to leżało sobie spokojnie; a ja inom wszedł, tom zaraz powiedział, że w kancelarji coś czuć, i jak zaczęliśmo szukać, taj znaleźliśmo — bo ja mam dobry niuch; taj zaraz powiedziałem, że to trzeba wywieźć, gdzie się przynależy.

## PIEŚŃ
### O SŁOMIE NASZEJ.

---

Wstęp
**Do Autora „Porcji.“**

O czy znasz-ty bracie młody
Te pokrewne twoje rody,
Te wnuczęta kasztelanów
Co dziś zeszły na — *Strohmanów?*

A czy znasz-ty bracie młody
Tych Mohortów nowej mody,
Co na paragrafu kresach
Świecą Jaśnie dziś — w procesach?

A czy znasz-ty bracie młody
Ich grynderskie z *Szwindlem* gody,
Te *Antheile*, oberhapki,
*Co wprawiają w żar ich czapki*?

A czy wiesz-ty wiele wzięli?
Oj nie zawsze, oj nie wszędzie
Mój Stańczyku świecić będzie
Toga ich w śnieżystej bieli.

Trzeba będzie dobrze durzyć,
Prać, krochmalić i prasować,
I nielada ługu użyć,
By to wszystko zatachlować.....

C. d. n.

---

## LIST
### Lula, przyszłego cesarza Erancuzów
do
### Alfonsa XII., teraźniejszego króla Hiszpanów.

Wolwich 7. Stycznia 1875.

*Mon cher* Foniu! Więc zostałeś już królem!... Co to za paradna rzecz być musi, zostać królem! Myślałem o tem wczoraj przez cały dzień — a wiesz dla czego właśnie wczoraj? Bośmy mieli wczoraj, jak wiesz, „Trzech króli“ i bawiliśmy się w „Króla Migdałowego“? Tam u ciebie w Hiszpanji muszą się pewnie także bawić w „Króla Migdałowego.“ Jeżeli nie, tobym nie chciał być królem hiszpańskim, bo to paradna zabawa!... Otóż ja zostałem wczoraj „Królem Migdałowym.“ To mi zaraz przypomniało ciebie, *mon cher* Foniu, i to, żeś ty został królem, i myślałem sobie przez cały dzień, jaka to musi być zabawna rzecz być królem choć trochę naprawdę. I teraz już wiesz, dla czego o tem myślałem i dla czego dziś piszę do ciebie. Mama mi kazała, żebym ci powinszował, żeś został królem — ale jabym był i bez niej to zrobił, bo mi się to bardzo podoba i chciałbym sam jaknajprędzej zostać królem na prawdę. Wiesz, jak ja sobie to wystawiam? Oto tak. — Najprzód można rano wstawać kiedy się chce — prawda? Potem przez cały dzień można jeść, także co się chce — prawda? A wieczór nie trzeba się kłaść spać, kiedy każą — prawda? Przez cały dzień nie ma żadnych a żadnych lekcyj, i tylko ciągła rekreacja — a na końcu roku nie ma tych przebrzydłych egzaminów — prawda? Jak ja nie cierpię tych egzaminów. Tego nie wystawisz sobie! Mam do nich jakieś nieszczęście, już mnie dwa razy spalili i to z tej przeklętej matematyki. Uwzięli się tu wszyscy i nabili Mamie w głowę, że ja muszę koniecznie umieć matematykę — ciekawym, po co mi matematyki, kiedy ja mam zostać cesarzem? Ty pewnie nie umiesz matematyki, a przecież zostałeś królem — powiedzże sam, czy nie mam racji? *Apropos!* czy wolno wszystko czytać, jak się jest królem? I nie trzeba robić tego pod sekretem? Ja czytam teraz „Pamiętniki Kazanowy“, ale oczywiście pod sekretem — chowam je zawsze pod matematykę. Wiesz to paradna książka, i ten Kazanowa to był wielki człowiek! Nieraz sobie myślę, że, gdybym nie musiał być cesarzem, tobym chciał być takim Kazanową! Mama przyjechała tu kiedyś do mnie i bardzo ciebie przedemną chwaliła i powiedziała mi, żebym się na ciebie zapatrywał i brał sobie ciebie za przykład. Byłem wtedy trochę zły, bom był właśnie dostał dwójkę z matematyki, więc odpowiedziałem Mamie: „Ou-wa! co mi to król! Ja jak zostanę królem, to będę odrazu cesarzem.“ Mamie się to bardzo podobało, pogłaskała mnie i powiedziała, że ja przecież muszę mieć w sobie coś z papy. Nie rozumiałem dobrze, co chciała przez to powiedzieć, może ty mi to wytłumaczysz? Mama powiada, że twój Serrano doskonale się spisał. Żeby to mój Mak (Mac-Mahon) był taki mądry! Ale mama powiada, że Mak jest stary safandula — ja to samo powiadam. Ja już dziś myślę nieraz, co to będzie, jak zostanę cesarzem! Najprzód w całym kraju zakażę matematykę — to pewna! Potem wydam wojnę Anglikom zato, że mnie palili z egzaminów. Potem będę robił co dzień wielkie parady z muzyką, bo ja bardzo lubię parady. Potem będziem jeździli do siebie, ty do mnie, a ja do ciebie. Paradnie się będziemy bawili. Wiesz, że ja tak samo, jak ty, czuję się powołanym zbawić Francję! Żeby się tylko ten Mak trochę spieszył! Muszę już kończyć, bo właśnie dzwonią na lekcję, i znowu ta przeklęta matematyka! Oj, niech no ja tylko zostanę cesarzem!

Twój
LULO.

P. S. Moja mama kłania się twojej mamie.

---

### Podsłuchane.

A. Jak sądzisz? Co się stanie z Offenheimem?

B. Trudno przewidzieć, Gdyby go sądzili ci sami, co sądzili dominikanina ks. Nowackiego, mógłby być spokojnym.

**Treść odpowiedzi „Przeglądu Polskiego“ na protesta przeciw autorowi „Porcji“.**

Kraków 31. Grudnia.

Wrzaski hałastry pospolitego ruszenia, zarozumiałość studencka, głupota zdemaskowana, ukrócona duma, zawiść, zazdrość, podejrzana wartość moralna, bezmyślna wrzawa, wrzeszcząca intryga, niedorzeczność, niegodziwość, niesforność, krzykliwość, drobniutkie miłości własne — wszystkie te czynniki zmięszała ze sobą agitacja szlachecka w głupich protestach przeciw „porcjom“, utworzyła z tego napój zatruty, i pijaną jest cała Galicja Jak się wytrzeźwi, pomówimy z nią.

*St. Koźmian*,
w imieniu autora „Porcyj“.

## Tren karnawałowy.

Jak Aldona leję z żalu
Łez fontanny,
Że nie dajesz, ojcze, balu,
Aby, zbierał me wawrzyny
Brzask poranny!
Tylko czasem, mój jedyny,
Mnie prowadzisz w masek nawał
Z niemą łzą...
I to, ojcze, jest karnawał?
*O fidonc!*

Ach przed dwoma jeszcze laty
Uśmiechnięta
Na młodzieży rój skrzydlaty
Zarzucałam bez litości
Złote pęta!
Niema dzisiaj wieńca gości,
Tylko stare garnitury
Szychem lśnią...
Jam spłakana, tyś ponury!
*O fidonc!*

Mówisz z krachu jest zrodzona
Twa ruina,
I że wódka już stracona,
I że pójdzie na zagładę
Koniczyna,
I że niema na dyadem. —
Niechaj tony tu mazura
Skocznię brzmią,
A nam jechać trza na *rura!*
*O fidonc!*

Tam *va banque* już nie zawołasz,
Tylko w wista
Lub w taroka zagrać zdołasz,
Gdy przyjedzie powiatowy
Koncepista!
Mówisz, młodzian salonowy...
Patrz, jak twarz ma gniewem płonie,
Nerwy drżą!
Ja mam, ojcze, myśleć o nim?
*O fidonc!*

Czyż koncesji nie otrzymasz
Choć na kolej?
O mój ojcze, ty się zżymasz,
I sekujesz urzędnikiem —
To mnie boli!...
Czy to człowiek choć ze szykiem?
Co? on gra na fortepjanie?
Swadę ma?
Co? starostą wnet zostanie?
*Voila!*

## Zapytalski i Odrębalski.



Z. Powiadają, że jakiś nowy dziennik we Lwowie dowodzić zamyśla, że Polacy w Austrji powinni szukać zgody z Niemcami za pośrednictwem Madjarów.

O. Szkoda pracy daremnej, nikt nie uwierzy. W Polsce bywał faktorem żyd, ale cygan nigdy.

## Z chełmskich melodyj

(wolno według Byrona)

Bodajsia Moskal znudyw,
Szczo mene siuda prynudyw —
Małaja Chołmszczyna, mała,
A wże choczu wid neji drała!

Pryczyny Boże noczy
Na moi popidbywani oczy,
Nechaj ne wydżu, jakaja pubłyka,
Koły mene bjut, świaszczennyka!

Zakazaw ja, hirkyj mij świte!
Parafjanam w dzwony dzwonyty,
Jak ony mene imyły,
To po płeczach meni dzwoniły.

Piszow ja Moskala naduty,
Moskal pisław na chłopiw knuty,
Ja każu: Dawaj meni ordery!
A win mene jej-Bohu za dwery!

Oj lipszyj jassyr i dyby,
Prywezu ja ks. Małynowskomu ryby.
Koby meni skorsze do was wernuty
I chołmskich parafjan zabuty!

*X. Hawryło Skotyna.*

## Najnowsze tańce na tegoroczny karnawał.

1. *„Wyznania pięknej duszy“*, walec kompozycji Offenheima.
2. *„Kiedy dają, to biorę“*, mazur skomponowali pp. Pietruski, Tchórznicki, książe Jabłonowski i Petrino, verwaltungsraci.
3. *„Węgier, Polak dwa bratanki“*, warjacja w tekscie czardaszowym piszą redaktorowie „Ojczyzny“.
4. *„Oj biją, biją, i nie pytają czy boli“*, krakowiak napisany przez Stanisława hr. Tarnowskiego.
6. *„Słomą byłam, sieczką będę“*, polka, poświęcona byłym Verwaltungsratom kolei Czernowieckiej, skomponował Offenheim.
6. *„Oj źle, gorzej jeszcze będzie“*, polka tremblant, napisał prokurator wiedeński i poświęcił Offenheimowi.
7. *„Lachtiridibimbum“*, kołomyjka, zkomponował Edler Nathan von Kallir i dedykował ks. Juzyczyńskiemu.

## Pijaikełes i Szmajgełes.

*Pijafkiełes*: Ny wus is Herr fin Szmajgełes, ohne Pelz! Is Ihnen a soi warm?

*Szmajgełes*: Ny wissens wir noblen haben's jetzt sehr warm. A jeder fin uns hat seinen *Offen heim!*

## Rozmowa Gogątek.



— Ty, u was w domu czytają jaką gazetę?

— Papa zaprowadził nowy s z y k, i każe czytać „Gazetę Lwowską“; i ja znajduję, że ona istotnie nic mnie nie nerwuje.

### Korespondencje Redakcji.

**— Autor kart korespondencyjnych.** Rubaszność nie zawsze jest dowcipną. — **Autor kolendy.** Forma nie na czasie; treść uczciwa, ale bez pieprzu. — **Z. we Lwowie.** Trzeba pilniej czytać dzienniki. — **P. p. w Przemyślu.** Dość tego dobrego. — **Nr. we Lwowie.** W najbliższym numerze. — **Or. w Krakowie.** Możemy czekać! —

### *Od administracji.*

Kto jeszcze niema kalendarza na na rok 1875, niech się spieszy z przysłaniem przedpłaty kwartalnej na Szczutka, a otrzyma odwrotną pocztą bezpłatnie wielki kalendarz: **„Haliczanin i noworocznik Szczutka na rok 1875.“**

Roczniki kompletne, oprawne z lat ubiegłych są do nabycia w administracji Szczutka.

Do tego numeru dołączają się prospekta Wydawnictwa dzieł Wincentego Pola.

# Ilustracje do procesu Offenheima.

I.

## Na bruku lwowskim w czasie mrozów ostatnich.



Verwaltungsrath do Gründera: Książę panie, a to gorąco; uf! jak w Lipcu.

II.

Posiedzenie rady nadzorczej kolei czerniowieckiej pod przewodnictwem Offenheima.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera.

**Nr. 3.**
**OGŁOSZENIA**
przyjmują się za opłatą **6** ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym.

# Dodatek do Nr. 3. Szczutka.

**Niedziela dnia 17. Stycznia 1875.**

!! Nakład 2.000 egzemplarzy !!

**Nr. 3.**
**OGŁOSZENIA**
przyjmują się w biurze redakcji **Szczutka** ulica Sobieskiego l. 4 1. piętro, w Ajencji dzienników pana **W. Piątkowskiego** przy placu Katedralnym; w Wiedniu: p. **A. Oppelig**, Wollzeile.

## Szarady.

I.

Trzecia z pierwszą gani,
Czwarta z pierwszą rani,
Druga z trzecią głowa,
W Turcji urzędowa,
Całość pędzi, pryska,
Z hukiem wodę ciska.

II.

Czwarta z trzecią mąż wsławiony
Z gorliwości i wymowy,
Świecznik boży, — Polski chwała,
Kaznodzieja Zygmuntowy. —
Druga z pierwszą swoim wpływem
Rządzi wzdłuż i wszersz na świecie.
Nieraz samym wzrokiem żywym
Pokój albo wojnę nieci. —
Wszystko razem wyspa wielka,
W niej obfitość bogactw wszelka.

III.

Pierwsza z drugą tak nazwana
W górach Libanu odnoga,
Trzecia z drugą dość lubiana
Słodka wódeczka nieboga.
Pierwszą z trzecią giąć umiemy,
Choćby pierwszej użyć trzeba,
Ale ugiąć nie lubimy
Nawet w obec pierwszej z nieba.
Całość dzieciom ideały,
Lecz i starsi w nich smakują,
Choć dla wielu spowszedniały,
Zawsze jeszcze je kupują.

### Rozwiązanie łamigłówki z nr. 2.

Kurdowie, Tokaj, ou, placek, ircha, Seret, mitra, Opawa, Suez, ziele, Chłapowski, Zenon, um, trele, koki, atak, zamęt, au, pegaz, rylec, Elementarz, napis, ukos, masło, Emanuel, rano, Uściłóg, jedynaście, etat.

„Kto pismo Szczutka zaprenumeruje,"
„Tego los szczutkiem nie zaatakuje."

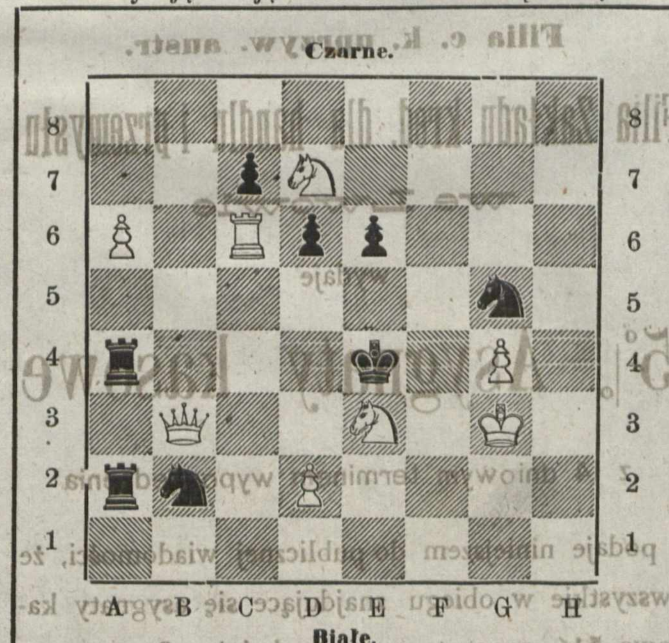
Rozwiązanie nadesłali: p. M. Kokurewicz z Toporowa, p. A. Langie z Krakowa. We Lwowie nie rozwiązał nikt. Premje posłano.

Za rozwiązanie szarad w tym numerze podanych przeznaczone są trzy premje: dalszy ciąg kartonów Wojciecha Grabowskiego.

## *Zadania szachowe.*

ZADANIE I.

Białe zaczynają i dają mata za czwartem posunięciem.




### Rozwiązanie zadania szachowego Nr. I. z Nr. II.

Rozwiązanie pierwsze nadesłał Dr. Juliusz Kleeberg ze Lwowa; następne p. Schmidt z Medyki i p. Zb. Horodyński z Gyöngyös w Węgrzech.

| Białe. | Czarne. |
|---|---|
| 1) e 5 — e 7 † | 1) d 7 — e 7 lub a) |
| 2) f 2 — h 4 † | 2) g 7 — g 5 lub b) |
| 3) f 5 — g 6 † | |
| a) | |
| 2) c 4 — e 5 † | 1) d 7 — c 6 |
| 3) h 3 — g 2 † | 2) c 6 — d 5 lub c) |
| b) | |
| 3) c 4 — e 5 † | 2) e 7 — d 7 — lub f 7 |
| c) | |
| 3) e 7 — b 5 † | 2) c 6 — b 5 |

## C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.



# OGŁOSZENIE.

W skutek zaprowadzenia z dniem 1go Stycznia 1875 r. waluty pruskiej, w markach na kolejach żelaznych w państwie niemieckiem, jakoteż z powodu używania od tegoż dnia kilogramu jako jedności do oznaczenia wagi, — ceny ogłoszone dla pojedyńczych totowarów, w taryfach związkowych między Galicją a Rumunią z jednej, a za granicą z drugiej strony objęte, **nie podlegają na razie żadnej materjalnej zmianie** i pozostają z tą jedynie modyfikacją, aż do dalszego postanowienia w użyciu, że dotychczasowa **waga w cetnarach** na przyszłość **na kilogramy** (50 kilogramów równają się 1. cetnarowi cłowemu) **a talary na walutę markową** (1 marka równa się 10ciu srebrnikom, 1 srebrnik równa się 10. fenigom markowym) **zamieniać się będą.**

Równocześnie zwraca się uwagę na to, że od 1. Lutego r. b. tylko te formularze na listy frachtowe przyjmowane będą, które zaprowadzone zostały regulaminem ·uchu z dnia 1. Lipca b. r.

We Lwowie w grudniu 1874.

Dyrekcja ruchu.

## Główny skład LAMP

c. k. uprzywilejowanej fabryki

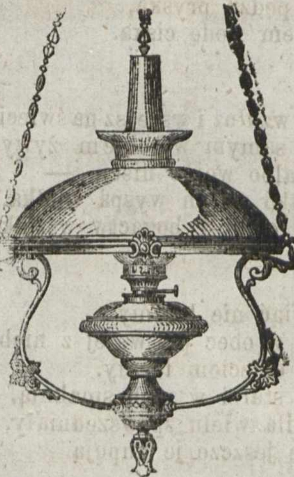
## R. Ditmara




przy placu Marjackim we Lwowie,
poleca swój
najobficiej zaopatrzony MAGAZYN

## LAMP

salonowych, wiszących, ściennych, i *latarń ulicznych.*



**Sprzedaż hurtowna i cząstkowa**

po najniższych stałych cenach fabrycznych

WZORY I CENNIKI

na żądanie rozsyłam bezpłatnie.

Rozsyłka za pobraniem pocztowem i kolejowem.

**W głównym składzie nafty**

sprzedaję po cenach od 1. Października znacznie zniżonych.

Prawdziwie amerkański PETROLEUM za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetn. wyżej za 1 ft. 22 ct

**NAFTA SALONOWA** dwukrotnie rafinowana Nr. I.
za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 22 ct.

**NAFTA GOSPODARSKA** również przednia Nr. II.
za 1 funt 20 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 18 ct.

Opakowania w naczyniach blaszanych, kamiennych i w beczkach oblicza się po własnych kosztach.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

# BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filje
**w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia
15. Czerwca 1874 r.

## ASYGNACJE KASOWE

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
5½ procentowe płatne w 45 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne w 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 15. Czerwca 1874 w obieg puszczone będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, 15. Czerwca 1874.

(2—?) Dyrekcja.

**Filia c. k. uprzyw. austr.**

## Filia Zakładu kred. dla handlu i przemysłu

we Lwowie

wydaje

# 5% Asygnaty kasowe

z 14 dniowym terminem wypowiedzenia

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe **5½** procentowe a względnie **6** procentowe, od 15go Sierpnia r. b. zacząwszy po **5** od sta za 14tu dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, 11. Lipca 1874.

## C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

# Obwieszczenie.

**Od dnia 10. grudnia 1874 postanawia się specjalna taryfa dla transportów nafty w ilościach 5.000 kilogramów** i zwyż pomiędzy stacją pruskiej kolei wschodniej Gdańsk a stacjami gal. kolei Karola Ludwika, Brody i Podwołoczyska via Aleksandrowo-Granica.

**Dotyczący dodatek do taryfy** dla ruchu związkowego pomiędzy Gdańskiem a Krakowem a względnie Lwowem z dnia 1. listopada 1864 **zawsze równocześnie obliczoną należytość frachtową za 100 kilogramów** głównej taryfy o ile takową niemieckie koleje dotyczą, w markach waluty pruskiej i jest do nabycia w Dyrekcji ruchu w naszych stacjach związkowych, jako też w naszym ekonomacie we Wiedniu.

We Lwowie w grudniu 1874.

(3—3) **Dyrekcja ruchu.**

# BALSAM

## Vetoriniego.

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecany jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksje, szczególnie na rany i poparzenia — dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie flakon po 1 złr. 50 cnt.

2—?

**Herbata**

chińsko-rosyjska

ze zbioru 1873/4

**K. BAŁŁABAN**

we Lwowie.

ulica Halicka

zlecenia uskuteczniają się natychmiast

(2—?)

# „OJCZYZNA“

## dziennik polityczny, ekonomiczny i literacki.

Wychodzi od dnia 29. Grudnia 1874,

w objętości wielkiego arkusza.

Dziennik ten poranny wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni po świętach uroczystych.

Bliższy program podał prospekt.

Przy przeważnem zwróceniu uwagi Redakcji na kwestje dotyczące administracji wewnętrznej, ekonomii narodowej — to jest: rolnictwa, przemysłu, komunikacji i handlu — nareszcie edukacji narodowej, jako najbliżej warunkujące politykę narodową i stanowiące zadatek przyszłości kraju naszego, Redakcja **„Ojczyzny“** z największą starannością zajmuje się wszystkiemi innemi działami, aby odpowiedzieć mogła słusznym oczekiwaniom publiczności wykształconej, i w tym celu zapewniła sobie współpracownictwo najznakomitszych sił umysłowych we wszystkich dzielnicach kraju naszego i zagranicą.

Chcąc przedsięwzięcie nasze, jako poświęcone dobru publicznemu, związać co najsilniej ze społeczeństwem samem, dla którego mamy pracować, uprosiliśmy grono ludzi poza Redakcją, stojących wysoko w szacunku publicznym, a dalekich od wyłączności koteryjnej, kastowej lub fanatyzmu religijnego, aby nam byli radą i poparciem w chwilach trudnych dla stanowiska dziennika na zewnątrz, jako też w momentach ważnych dla kraju naszego, gdy uznamy, że wyrzeczenie zdania dziennika opierać się powinno na dojrzałej rozwadze szerszego koła ludzi.

**Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową** w Galicji, w Austrji i Węgrzech, w państwie Niemieckiem lub przez posłańca we Lwowie:

| | | |
|---|---|---|
| Rocznie | 20 | złotych wal. austr. |
| Półrocznie | 10 | „ „ „ |
| Kwartalnie | 5 | „ „ „ |
| Miesięcznie | 2 | „ „ „ |

W innych zaś państwach cenę powyższą z dodatkiem do niej przewyżki portorja pocztowego.

**Prenumerata na miejscu,** to jest w Ekspedycji i na składach w mieście:

| | | |
|---|---|---|
| Rocznie | 16 | złotych wal. austr. |
| Półrocznie | 8 | „ „ „ |
| Kwartalnie | 4 | „ „ „ |
| Miesięcznie | 1·50 | „ „ „ |

Pojedyńczy numer 7 centów.

Prenumerata rozpoczynać się może 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Prenumeratę przyjmuje we **Lwowie** Administracja dziennika **„Ojczyzna“** przy ulicy Wałowej l. 7 na I. piętrze (nad handlem p. Bałłabana) i księgarnia F. H. Richtera — również urzęda pocztowe i uproszone w tym celu księgarnie po miastach kraju.

**Inseraty** przyjmują się podług ustanowionej taksy w Administracji „Ojczyzny“, jako też we Wiedniu u p. Gustawa Rosenzweiga 42, Brater-Strasse, i po księgarniach uproszonych do przyjmowania prenumeraty.

Ekspedycja miejscowa dziennika „Ojczyzna“ znajduje się w księgarni pana F. H. Richtera (Hotel Langa). 3—?

**Nowy skład**

## WIN FRANCUSKICH

**we Lwowie, przy ulicy Halickiej liczba 21.**

Poleca wybór najlepszych win, konserwów i łakoci w przednich gatunkach. **K. H. Małecki.**

C. k. uprzyw. galicyjski

# AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

## we Lwowe

### Wydaje 6% Listy hipoteczne,

które są **jak najwłaściwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII. nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumę równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu;**

w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo-austrjackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w **Pradze**, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w **Bernie**, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w **Berlinie**, pp. Meyer et Comp.;

w **Warszawie**, p. Leon Epstein.

(2—?)

# PROSPEKT.

Od dnia 1go Października roku 1874 wychodzi we Lwowie

# RUCH LITERACKI,

## TYGODNIK

### poświęcony literaturze, sztukom pięknym, nauce i rzeczom społecznym.

Czytająca Publiczność poznała już zasady i dążności naszego pisma; dlatego nie zmieniając jego programu, w tym kierunku dodamy natomiast, iż nader życzliwe przyjęcie i szerokie rozpowszechnienie naszego pisma, pozwalają nam wprowadzić w niem dziś już te ulepszenia i wzbogacenia programu, jakich potrzebę uczuliśmy sami, a oraz czyniąc zadość życzeniom i radom sprzyjających naszemu wydawnictwu osób.

Mieć będziemy na względzie *żywotność i jak największe urozmaicenie* pisma. Oto wykaz obszerniejszych artykułów zamieszczonych w pierwszym ubiegłym kwartale *„Ruchu literackiego.“*

**Król i Bondarywna,** powieść historyczna przez *B. Bolesławitę.*

**Syn Znajdy,** powieść z życia ludu ukraińskiego przez *Piotra Jaxę Bykowskiego.*

**Obrazy Kalifornii,** nowelle amerykańskie *Bret-Harta.*

**Król Henryk VIII.,** tragedya *Szekspira,* nowy przekład *L. Ulrycha.*

**Poezye** *Adama Asnyka (El...y), Ernesta Buławy, Bronisława Komorowskiego i Wł. Ordona.*

**Kazimierz Brodziński,** studyum literackie przez Dr. *Adama Bełcikowskiego.*

**Rzecz o poezyi francuzkiej** w średnich wiekach (Trubadurowie), przez *Jana Amborskiego.*

**Sen i myśl,** studyum psychologiczne Dr. *J. Jensena.*

**Wykształcenie kobiety i jej rola w społeczeństwie,** przez *L. Bondivenn'ea.*

**Seweryn Goszczyński,** studyum literacko-krytyczne przez *Wł. Zawadzkiego.*

**Listy** *Juliusza Słowackiego,* pierwsze zupełne ich wydanie.

**Pamiętnik damy polskiej z XVIII. wieku** *(Urszuli z Ustrzyckich Tarnowskiej).*

**Tragedya dworu rossyjskiego,** nowella historyczna z czasów Piotra W., przez *Jana Scherra.*

**Z kościuszkowskich czasów,** szkic historyczny przez *Klemensa Kanteckiego.*

**Henryk Sybel i pierwszy podział Polski,** przez *tegoż.*

**Z dziedziny wychowania** przez *Juliusza Starkla.*

**Szkice z mitologii porównawczej.**

**Listy z Francyi,** przez *Sewerynę Duchińską.*

**Listy z Niemiec,** *J. I. Kraszewskiego* itd. itd. itd.

Pismo nasze posiada nader starannie prowadzony dział bibliografii krajowej i zagranicznej, w którym każde nowe wartościowe dzieło znajduje treściwą ocenę, mogącą posłużyć za wskazówkę w nabywaniu książek.

W nadchodzącym roku umieścimy szereg zajmujących powieści: **„Biały murzyn“** *Michała Bałuckiego,* — **„Pod obuchem“** *T. T. Jeża.* — **„Na bezdrożu“** *Elizy Orzeszkowej.* — **„Na teraz“** *Pauliny Wilkońskiej.* — **„Córka króla egipskiego“**, sławny romans historyczny *J. Ebersa.* — Mnóstwo nowell *Pawła Sasa, Irvinga, Merimeégo* itd.

Pod względem artykułów literackich i naukowych, podróży itd., których posiadamy w tece znaczny zapas, powołujemy się na pierwotny nasz prospekt z września r. b.

Prawdziwą ozdobą **„Ruchu literackiego“** będą:

## LISTY JULIUSZA SŁOWACKIEGO,

składające się na pełną, malowniczą i dokładną autobiografię poety.

Wywiązując się z danego przyrzeczenia, rozpoczynamy szereg wydawnictw zbiorowych najznakomitszych pisarzy ojczystych

## PIERWSZĄ ZUPEŁNĄ EDYCYĄ

**pism wierszem i prozą**

## ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO.

Edycya nasza zawrze utwory nie umieszczone ani w paryzkiej, ani w lipskiej, i zaopatrzoną będzie życiorysem wielkiego poety.

Pisma Krasińskiego wyjdą *w dwóch wielkich tomach,* obejmujących do 60 arkuszy druku, w pięknem, wytwornem wydaniu, około Wielkiejnocy roku 1875.

Dla prenumeratorów *„Ruchu literackiego“* oznacza się *niesłychanie zniżoną cenę* wynoszącą we Lwowie **2** złr. **20** ct., z przesyłką pocztową **2** złr. **50** ct., podczas kiedy dotychczasowa najtańsza edycya pism Krasińskiego kosztowała **5** złr. **40** ct.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

## WARUNKI PRENUMERATY:

**„Ruch literacki“** wychodzi co Soboty począwszy od **1go Października 1874,** na papierze welinowym w objętości dwóch wielkich arkuszy.

PRENUMERATA WYNOSI:

WE LWOWIE: rocznie **10** złr., półrocznie **5** złr., kwartalnie **2** złr. **50** ct.
NA PROWINCYI: rocznie **12** złr., półrocznie **6** złr., kwartalnie **3** złr.

**Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i urzędy pocztowe.**

**Lwów,** w Grudniu 1874.

Gubrynowicz i Schmidt,
Wydawcy *„Ruchu literackiego“.*

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera.